



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK *REGINA CAELI* Biblioteka Pałacu Apostolskiego

Niedziela, 10 maja 2020 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W dzisiejszej Ewangelii (J 14, 1-12) słyszymy początek tak zwanej “Mowy pożegnalnej” Jezusa. Są to słowa, które skierował do uczniów pod koniec Ostatniej Wieczerzy, tuż przed podjęciem Męki. W tej dramatycznej chwili Jezus zaczął od słów: “Niech się nie trwoży serce wasze” (w. 1). Mówi to także do nas, pośród dramatów życia. Lecz co robić, żeby serce się nie trwożyło? Bo serce się trwoży.

Pan wskazuje dwa środki zaradcze na niepokój. Pierwszy to: “We Mnie wierzcie!” (w. 1). Wydawać by się mogło, że jest to rada raczej teoretyczna, abstrakcyjna. Tymczasem Jezus chce nam powiedzieć coś konkretnego. On wie, że w życiu najgorsza trwoga, niepokój rodzi się, kiedy człowiek odnosi wrażenie, że nie podoła, ma poczucie, że jest samem i bez punktów odniesienia w obliczu tego, co się dzieje. Tej trwogi, w której do trudności dołącza się jeszcze jedna trudność, nie jest się w stanie przezwyciężyć samemu. Potrzebujemy pomocy Jezusa, i dlatego Jezus prosi, żebyśmy *wierzyli w Niego*, to znaczy żebyśmy nie polegali na samych sobie, ale na Nim. Drogą do wyzwolenia z trwogi jest bowiem zawierzenie. Zawierzenie się Jezusowi, “przeskok”. To jest uwolnienie od trwogi. A Jezus zmartwychwstał i żyje właśnie po to, żeby być zawsze przy nas. Zatem możemy Mu powiedzieć: “Jezu, wierzę, że zmartwychwstałeś i że jesteś przy mnie. Wierzę, że mnie słuchasz. Przynoszę Ci to, co mnie niepokoi, moje zmartwienia - wierzę w Ciebie i zawierzam się Tobie”.

Jest także drugi środek zaradczy na trwogę, o którym Jezus mówi tymi słowami: “W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. (...) Idę (...) przygotować wam miejsce” (w. 2). Oto co zrobił dla nas Jezus – zarezerwował nam miejsce w niebie. Wziął na siebie nasze człowieczeństwo, żeby je przeprowadzić poza śmierć, do nowego miejsca, do nieba, abyśmy także my byli tam, gdzie On jest. To jest pewność, która nam dodaje otuchy – jest miejsce zarezerwowane dla każdego. Jest tam miejsce także dla mnie. Każdy z nas może powiedzieć – jest tam miejsce dla mnie. Nie żyjemy bez celu i bez przeznaczenia. Jesteśmy oczekiwani, jesteśmy cenni. Bóg jest w nas

rozmiłowany, jesteście Jego dziećmi. I dla nas przygotował miejsce najbardziej godne i najpiękniejsze – raj. Nie zapominajmy o tym – mieszkaniem, które na nas czeka, jest raj. Tutaj jesteście przejściowo. Zostaliście uczynieni dla nieba, dla życia wiecznego, aby żyć na zawsze. Na zawsze – to jest coś, czego teraz nie potrafimy sobie nawet wyobrazić. Lecz jeszcze wspanialsza jest myśl, że to *na zawsze* będzie całkowicie w radości, w pełnej komunii z Bogiem i z innymi, nie będzie już więcej łez, uraz, podziałów i trwogi.

Ale jak osiągnąć raj? Jaka jest droga? Oto decydujące zdanie Jezusa. Dziś mówi nam: “Ja jestem drogą” (w. 6). Drogą prowadzącą do nieba jest Jezus – oznacza to utrzymywanie żywej relacji z Nim, naśladowanie Go w miłości, postępowanie w ślad za Jego krokami. I ja, chrześcijanin, ty, chrześcijanin, każdy z nas chrześcijan możemy zadać sobie pytanie: “Jaką drogą idę?”. Są drogi, które nie prowadzą do nieba – drogi światowości, drogi prowadzące do samoafirmacji, drogi egoistycznej władzy. I jest droga Jezusa, droga pokornej miłości, modlitwy, łagodności, zaufania, służby innym. To nie jest droga, na której *ja jestem na głównym miejscu*, to jest droga obrania *Jezusa jako najważniejszej Osoby mojego życia*. Oznacza to, że idę naprzód każdego dnia, pytając Go: “Jezu, co sądzisz o tym moim wyborze? Co byś zrobił w tej sytuacji, z tymi osobami?”. Warto, abyśmy prosili Jezusa, który jest drogą, o drogowskazy do nieba. Niech Maryja, Królowa Niebios, pomaga nam postępować za Jezusem, który dla nas otworzył raj.

Po modlitwie *Regina Caeli*

Drodzy bracia i siostry, dziś kieruję moje myśli ku Europie i Afryce. Ku Europie w związku z 70. rocznicą Deklaracji Schumana, z 9 maja 1950 r. Zainspirowała ona proces integracji europejskiej, umożliwiając pojednanie narodów tego kontynentu po drugiej wojnie światowej oraz długi okres stabilności i pokoju, z którego obecnie korzystamy. Oby duch Deklaracji Schumana nadal inspirował osoby pełniące odpowiedzialne funkcje w Unii Europejskiej, powołane do mierzenia się w duchu zgody i współpracy ze skutkami społecznymi i ekonomicznymi pandemii.

Kieruję spojrzenie także o ku Afryce, bowiem 10 maja 1980 r., czterdzieści lat temu, św. Jan Paweł II podczas swojej pierwszej wizyty apostolskiej na tym kontynencie użyczył swego głosu ludności Sahelu, ciężko doświadczonej przez suszę. Dziś gratuluję młodym ludziom, którzy uczestniczą w inicjatywie “*Laudato si’* - Drzewa”. Celem jest zasadzenie w regionie Sahelu przynajmniej miliona drzew, które staną się częścią “Wielkiego zielonego Muru Afryki”. Ufam, że wielu pójdzie za przykładem solidarności tych młodych ludzi.

A dziś w wielu krajach obchodzone jest święto matki. Pragnę wspomnieć z wdzięcznością i serdecznością wszystkie mamy i zawierzam je opiece Maryi, naszej niebieskiej Mamy. Myślą obejmuję również mamy, które przeszły do innego życia i towarzyszą nam z nieba. Pomilczmy przez chwilę, aby wspomnieć - każdy z nas - swoją mamę [chwilą milczenia].

Życzę wszystkim miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia.